

CHRZEST DZIECI NIECHRZEŚCIJAN I AKATOLIKÓW W POTRYDENCKIM PRAWIE KOŚCIELNYM

W okresie potrydenckim zostaje szeroko rozpracowana w przepisach prawnych znana już zasada Kościoła katolickiego, że nie wolno chrzcić dzieci niechrześcijan wbrew woli rodziców. Chodzi o dzieci, które nie posiadają jeszcze używania rozumu. Od tej zasady wyjętych jest kilka wypadków, które będą omówione później. W świetle przepisów prawnych tego okresu każde wykroczenie przeciwko tej zasadzie jest obłożone karą. W r. 1638 Kongregacja św. Oficjum poleciła surowo napomnieć kobietę, która ośmieliła się ochrzcić dziecko wbrew woli niechrześcijańskich rodziców. Napomnienie miało być takie, by w przyszłości nie odważyła się już na taki czyn. Ponadto św. Oficjum poleciło pouczyć ludzi, że nie wolno chrzcić dzieci niechrześcijan, gdy rodzice są temu przeciwni, gdyż cel jest wprawdzie dobry, ale środki niegodziwe. Za przekroczenie tego zakazu nałożona jest bullą papieża Juliusza III (1550—1555) kara w wysokości tysiąca dukatów oraz suspensa (na duchownych)¹. Chociaż incydenty takie zdarzały się sporadycznie tylko, jednak w każdym wypadku były karane. Benedykt XIV w liście zaczynającym się od słów *Postremo mense* (28. II. 1747) aprobeje karę, jaką nałożył arcybiskup Tarsu na Antoniego Vivianusa za podobne przestępstwo. Vivianus bowiem wszedł do żydowskiego domu i ochrzcił tam trzy dziewczynki, z których najstarsza miała dziewięć lat. Dwunastoletniego chłopca nie ochrzcił tylko dlatego, że zabrakło mu wody. Kara za to przestępstwo musiała być duża (rodzaj kary nie jest w liście wyszczególniony) skoro wiadomość o niej dotarła do Stolicy Apostolskiej². W dalszej części listu poleca papież ukarać każdego, kto ośmieliłby się ochrzcić dziecko akatolików wbrew woli rodziców. Dodaje przy tym, że nie wątpi w słuszną i świętą myśl, jaką mógł się kierować szafarz takiego chrztu, ale sposób chrztu należy uważać za jak najbardziej niegodziwy i przez Kościół zabro-

¹ S. Congr. S. Officii 30. 3. 1638 (Fontes CIC, t. 2, s. 73): *Circa Baptismum datum parvulae puellae annorum trium circiter, filiae Hebraeorum, a Faustina Christiana invititis parentibus, Eminentissimi Domini censuerunt... mulierem baptizantem acriter monendum, ut in posterum caveat a similibus; notificandum vero populo, non licere invititis parentibus filios Hebraeorum baptizare, quia licet finit sit bonus, media non sunt licita, praesertim stante Bulla Julii III imponente poenam mille ducatorum, et suspensione baptizantibus filios Hebraeorum invititis parentibus.*

² *Postremo mense*, c. 1 (Fontes CIC, t. 2, s. 62, n. 377): *Tunc nobis quoque significasti, quid ad mulctandam Viviani audaciam statueras,... id porro a Nobis omnino probatum fuit*

niony. Wymiar kary pozostawiony jest roztropności sędziego, który ukarze przestępcę łagodniej lub surowo zależnie od okoliczności³.

Niegodziwość powyższa wypływa z naruszenia prawa naturalnego, jakie mają rodzice do własnych dzieci. Św. Tomasz z Akwinu nazwał chrzest dziecka wbrew woli rodziców niechrześcijańskim czynem przeciwko sprawiedliwości naturalnej (*contra iustitiam naturalem*)⁴. Niegodziwość ta staje się bardziej zrozumiała, gdy weźmie się pod uwagę skutki prawne takiego chrztu. Prawie wszystkie wypowiedzi Stolicy Apostolskiej, zabraniające chrzcić dzieci niechrześcijańskie wbrew woli rodziców, posiadają jednocześnie wyjaśnienie, że chrzest ten aczkolwiek niegodziwy jest jednak ważny. Stąd też dzieci te stają się członkami Kościoła i powinny być wychowane w zasadach wiary katolickiej⁵. Jest rzeczą zrozumiałą, że wychowanie w katolickiej wierze nie może być zapewnione w rodzinie niechrześcijańskiej, dlatego przepisy kościelne polecają takie dziecko odebrać rodzicom i umieścić wśród chrześcijan. Odebranie dziecka jest niewątpliwie połączone z krzywdą dla rodziców. Benedykt XIV wspomina o tendencjach złagodzenia surowego prawa w omawianej kwestii. Jednak proponowane złagodzenia mogły być w konsekwencji bardziej krzywdzące, dlatego przez Kościół nie zostały przyjęte. Uważano, że ustawa będzie łagodniejsza, jeżeli wbrew woli rodziców ochrzczone dziecko żydowskie pozostanie jednak przez jakiś czas przy rodzicach, o ile rodzice zobowiążą się oddać je po upływie określonego czasu chrześcijanom. Mieli także dać gwarancję, że nie będą dziecka wychowywali we wrogim nastawieniu do Kościoła katolickiego⁶. Łatwo sobie wyobrazić, że takie rozwiązanie nie mogło mieć zastosowania⁷. Rozłączenie wychowanego

³ *Postremo mense*, c. 31 (Fontes CIC, t. 2, s. 73, n. 377): *In quibusdam praefatis resolutionibus innuitur eum, qui Hebraeorum filios sine parentum consensu baptismo lustrare ausus fuerit, exceptis iis casibus, in quibus hoc liceat, eum, in quam, poena mulctandum esse; Baptismatis mentem esse sanctam, rectamque, non dubitamus; modus autem omnino illicitus habendus est; et ea quicumque facit, quae Ecclesia fieri vetat pro Iudicis prudentia mulctari debet, poena scilicet aut mitiori, vel severiori, iuxta circumstantias.*

⁴ In III, q. 68, a. 10.

⁵ S. Congr. S. Officii, 30. 3. 1638 (Fontes CIC, t. 2, s. 73): *Circa Baptismum datum parvulae annorum trium circiter, filiae Haebraeorum, ... parvulam puellam esse vere baptizatam, concurrente materia, forma et intentione; ...et quamvis filii Haebraeorum non possint invititis Parentibus baptizari, si tamen de facto baptizentur, valere Baptismum, et characterem imprimi, et filiam baptizatam penes Christianos alendam.*

⁶ *Postremo mense* (Fontes CIC, t. 2, s. 75, n. 377): *Dura nonnullis haec sententia visa est, qui eamdem ut minus asperam facerent existimarunt fas esse, puerulos Iudaeis parentibus restituere, dummodo ipsi parentes cautione, aut fideiussione data, ingenue spondeant, ab se filios, vix ad convenientem aetatem pervenerint, Christifidelibus restituendos, nec quidam contra fidem Catholicam edocendos.*

⁷ Rozwiązanie takie proponowali przytaczani przez Benedykta XIV Calderinus i Graffius (por. *Postremo mense*).

już dziecka z rodzicami mogło być tylko większym jeszcze okrucieństwem. Odrzucona została także opinia Durandusa, według której zgoda rodziców była potrzebna do ważności chrztu dziecka⁸. Gdyby chrzest wbrew woli rodziców był nieważny, wówczas przepis o odebraniu dziecka rodzicom niechrześcijańskim nie miałyby zastosowania. Jednak wypowiedzi Stolicy Apostolskiej podkreślają zdecydowanie, że zgoda rodziców niechrześcijańskich jest wymagana jedynie do godziwości chrztu dziecka, a nie do ważności⁹.

Chociaż ów surowy przepis o odebraniu ochrzczonego dziecka niechrześcijanom w prawie potrydenckim nie został złagodzony, to jednak wykonany mógł być jedynie w wyjątkowych wypadkach. Przede wszystkim mógł mieć zastosowanie w kraju katolickim, gdzie były respektowane przepisy prawa kościelnego. Ponadto, żeby mogło nastąpić odebranie dziecka, trzeba było sprawdzić ważność niegodziwego chrztu, co także nie było rzeczą łatwą. Szafarz niegodziwego chrztu nie zawsze przyznawał się do nielegalnego czynu z bojaźni przed karą, tym bardziej taki chrzest starali się ukryć niechrześcijańscy rodzice z obawy przed utratą dziecka. Służąca czy niańka, gdy ochrzciła potajemnie chore dziecko żydowskie, nie zawsze przyznawała się do tego z obawy przed utratą pracy. Dlatego też można przypuszczać, że wykonanie tej ustawy mogło być tylko sporadycznym wypadkiem.

Od strony teoretycznej należy omawiane zagadnienie rozpatrywać na tle ówczesnych czasów. Nie tylko w czasach średniowiecza, ale także po soborze trydenckim można zauważyć surowość chrześcijańskich rodziców wobec własnych dzieci, kiedy je jako nieletnie przeznaczali do klasztoru lub wyznaczali im współmałżonka. Paganie zaś sprzedawali swoje dzieci dla zarobku lub w celach małżeńskich, jak to było w zwyczaju u Chińczyków jeszcze pod koniec XIX wieku¹⁰. W tym świetle przepis o odebraniu dziecka celem katolickiego wychowania nie był uważany za okrutny. Istniały bowiem bardziej surowe propozycje w sprawie chrztu dzieci pogan, czy też żydów. Duns Scot utrzymywał, że władca chrześcijański ma prawo nakazać chrzest dzieci żydowskich wbrew woli rodziców i jeżeli taki nakaz wyda, postąpi chwalebnie¹¹. Jako uzasadnienie podał tekst Pisma św. Starego Testamentu, w którym podany jest nakaz obrzezania wszystkich nieobrzezanych chłopców w granicach ziemi Izraela, chociażby rodzice byli temu przeciwni¹². Duns Scot podaje tylko jeden wypadek,

⁸ In IV Sent., dist. 4, q. 7, a. 13.

⁹ S. Congr. S. Officii, 3. 3. 1633; S. Congr. S. Officii, 30. 3. 1638.

¹⁰ S. Congr. S. Officii (Kiang-si), 9. 9. 1885 (Fontes CIC, t. 4, s. 425, n. 1096).

¹¹ In IV Sent., dist. 4, q. 9, n. 2.

¹² 1 Mch c. 2.

¹³ S. Congr. de Prop. Fide, 17. 4. 1777 (Fontes CIC, t. 7, s. 107, 4575): *Extra imminens mortis periculum non licere invitis aut insciis parentibus*

kiedy władca chrześcijański nie powinien takiego nakazu wydawać, mianowicie gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że niechrześcijańscy rodzice zamordują swoje ochrzczone dziecko. Przytoczona wyżej klauzula pozwala przypuszczać, że zdarzały się wypadki zabicia ochrzczonego dziecka przez żydów czy pogan. W świetle takich wypadków okrucieństwo odebrania dziecka niechrześcijańskim rodzicom na wychowanie wśród katolików mogło być jedynie krzywdą dla rodziców, ale nie dla dziecka, gdyż takiego wychowania mogła podjąć się zaможniejsza rodzina katolicka, która potrafiłaby dziecku zabezpieczyć także byt materialny. Opinia Dunsza Scota nie została przez Kościół przyjęta¹³.

Następnie teologowie jednak utrzymywali, że można ochrzcić dziecko wbrew woli niechrześcijańskich rodziców, gdy rodzice utracili prawo do dzieci przez to, że te zostały wzięte do niewoli w czasie wojny (*capti in bello*)¹⁴. Chodzi o wojnę (tzw. *iustum bellum*), jaką często prowadzili chrześcijanie z niewiernymi, chociażby z Turkami, w czasie ich najazdów na Europę. Nie odnosi się to natomiast do żydów, którzy nie występowali zbrojnie przeciwko chrześcijanom, ani też nie stanowili dla nich groźby militarnej. Takie stanowisko wobec dzieci żydowskich zajmuje papież Benedykt XIV w cytowanym liście *Postremo mense*¹⁵. Teologowie rozróżniali jeszcze jedną kategorię ludzi, których dzieci mogły być ochrzczone wbrew woli rodziców. Byli to niewolnicy podlegli chrześcijanom. Uważano, że jeżeli panowie czy chlebobawcy posiadają pełne prawo do rodziców, posiadają także prawo do ich dzieci i mogą decydować w sprawie ich religijnego wychowania¹⁶. Pomędzy niewolnikami zajętymi w czasie wojny (*captivi in bello*), a tymi, którzy pozostawali jako niewolnicy (stan niewolniczy) od urodzenia, nie ma różnicy, gdy chodzi o chrzest ich dzieci. Zarówno jedni, jak i drudzy byli pozbawieni praw rodzicielskich. Niewolnictwo, aczkolwiek niezgodne z duchem chrześcijaństwa, musiało być tolerowane na terenach misyjnych, przynajmniej przez jakiś okres czasu, zanim nie nastąpiła

baptizare infantes filios eorum infidelium qui aut suis legibus vivunt, aut christianorum imperio vel dominio civiliter tantum subiecti sunt.

¹⁴ S. Alphonsus M. de Liguori, *Theologia moralis*, Romae 1909, t. III, s. 113: *Filios infidelium in bello captos bene posse baptizari parentibus invitatis... quia lege belli captivi non amplius ad parentes, sed ad dominos pertinent.*

¹⁵ *Postremo mense*, n. 7 (Fontes CIC, t. 2, s. 65, n. 377): *Hoc igitur posito, quod nefas sit Hebraeorum infantes, reluctantante parentum arbitrio, baptizare, nunc iuxta ordinem initio propositum descendere iam oportet ad alteram partem; ...Sed quum eiusmodi eventus nostris hisce temporibus contingere nusquam possint, cum neque Hebraeorum quisquam contra Christianos stipendia mereatur, neque talis eorum conditio sit, ut bellum indicere Christianis valeant, rem fore opportuniorem ducimus, ut sermo hic noster de frequentibus tantum casibus habeatur...*

¹⁶ S. Alphonsus M. de Liguori, op. cit., s. 114: *Etiam licite baptizari proles infidelium qui sunt mancipia christianorum; ...Ratio, quia domini, cum habeant dominium in parentes, habent etiam in ipsorum filios.*

chrystianizacja kraju. W omawianym okresie zjawisko niewolnictwa w krajach chrześcijańskich należy do wyjątków. Od niewolnictwa w ścisłym znaczeniu należy odróżnić poddaństwo (*dominio subiecti*). Nie wolno było wbrew woli rodziców chrzcić dzieci pogan poddanych chrześcijanom¹⁷.

Od zasady, że nie wolno chrzcić dzieci niechrześcijan wbrew woli rodziców, wyjęte są także inne wypadki, mianowicie gdy rodzice utracą prawa rodzicielskie i kiedy dziecku zagraża niebezpieczeństwo śmierci. Utrata praw rodzicielskich następuje przez śmierć rodziców i prawnych opiekunów dziecka, przez porzucenie całkowite dziecka oraz przez opadnięcie dziecka lub rodziców w stan niewolniczy, co już zostało wyżej omówione. Można ochrzcić dziecko pogan czy żydów, jeżeli chrześcijanie zajmują się jego wychowaniem po śmierci rodziców i opiekunów. Sytuacja analogiczna zachodzi w wypadku porzucenia dziecka przez rodziców¹⁸.

W okresie tym zostaje opracowane zagadnienie chrztu dziecka niechrześcijan w wypadku, gdy grozi mu niebezpieczeństwo śmierci. Niebezpieczeństwo śmierci może być jednak mniej lub więcej prawdopodobne, może być także moralnie pewne. W wypadku prawdopodobieństwa nazywa się w dokumentach prawnych *periculum mortis*, w wypadku zaś moralnej pewności nosi nazwę *articulus mortis*. Gdy chodzi o chrzest dziecka wbrew woli rodziców, to nie wystarcza zwyczajne niebezpieczeństwo śmierci w sensie prawdopodobieństwa (*periculum mortis*). Dziecko takie może być ochrzczone tylko wtedy, gdy istnieje moralna pewność, że wkrótce umrze (*articulus mortis*)¹⁹. Wynika to z szeregu wypowiedzi Stolicy Apostolskiej. Jedne wypowiedzi podają określenie znane w obecnym prawie jako termin prawny (*cum in articulo mortis constituti sint*)²⁰, inne podają formę opisową tego samego terminu (*probabiliter certum mortis periculum*)²¹.

Podobną terminologią posługują się ówcześni prawnicy. Reiffenstuel podaje, że chrzest dziecka niechrześcijan wbrew woli rodziców

¹⁷ S. Congr. de Prop. Fide, 17. 4. 1777 (Fontes CIC, t. 7, s. 107): *Non licere invitis aut insciis parentibus baptizare infantes filios eorum infidelium qui... christianorum imperio vel dominio civiliter tantum subiecti sunt.*

¹⁸ Benedictus XIV P. M., Lit. Postremo mense, n. 9 (Fontes CIC, t. 2, s. 65): *Si item evenerit, ut puer aliquis Hebraeus proiectus esset, atque a Parentibus derelictus, communis omnium sententia est, pluribus quoque confirmata iudicii eum baptizari oportere, reclamantibus etiam repentibusque parentibus...*

¹⁹ S. Congr. de Prop. Fide (ad Vic. Ap. Siamen), 15. 2. 1781 (Fontes CIC, t. 7, s. 125, n. 4585): *Constans probataque Apostolica doctrina est non posse infidelium filios invitis parentibus baptizari, nisi in probabiliter certo mortis periculo sint constituti.*

²⁰ S. Congr. de Prop. Fide, (ad Vic. Ap. Indiar. Orient.) 8. 9. 1869, (Fontes CIC, t. 7, s. 417, n. 4876).

²¹ S. Congr. de Prop. Fide, (ad Vic. Ap. Siamen) 15. 2. 1781 (Fontes CIC, t. 7, s. 125, n. 4585).

może być godziwy *in articulo mortis*²², podczas gdy Schmalzgrueber na określenie bliskiego niebezpieczeństwa śmierci, o jakie chodzi przy chrzcie dziecka niechrześcijan, podaje określenie opisowe *manifestum mortis periculum*²³. Wypowiedź papieża Benedykta XIV wskazuje wyraźnie na to, że chodzi o bliskie i pewne niebezpieczeństwo śmierci lub agonię (*infantes... in extremo mortis discrimine constituti*)²⁴. Terminologia w omawianej kwestii nie jest jeszcze dokładnie ustalona, o czym świadczy wypowiedź Kongregacji św. Oficjum z r. 1637, w której użyto określenia *in articulo mortis moraliter certo constituti*²⁵.

Powyższe dokumenty wskazują wyraźnie, że godziwie można ochrzcić dziecko niechrześcijan tylko wtedy, gdy jest konające lub gdy jego śmierć jest pewna i bliska. W XIX wieku następuje pewne złagodzenie przepisów prawnych w sprawie chrztu dzieci niechrześcijan. Pojęcie *articulus mortis* jest rozciągnięte nie tylko na wypadki bliskiego niebezpieczeństwa śmierci, czy też nawet konania, ale także na wypadki prawdopodobieństwa śmierci. Wniosek taki można wysnuć z instrukcji Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, wydanej w r. 1869 dla Indii Wschodnich. Instrukcja stwierdza, że duża ilość dzieci pogan, zwłaszcza wśród bardziej prymitywnych kast, może być łatwo ochrzczona *in articulo mortis* zwłaszcza w czasie głodu lub epidemii. W dalszej części Kongregacja napomina misjonarzy, by nie zapominali troszczyć się o zbawienie wieczne w ten sposób ochrzczonych dzieci. Ponieważ duża liczba dzieci zostaje przez rodziców lub opiekunów wystawiona na handel publiczny i sprzedawana na jarmarku, dlatego należy je wykupić, o ile jest to możliwe i umieścić w sierocińcu celem wychowania²⁶. Skoro dzieci ochrzczone *in articulo mortis* a zwłaszcza w czasie głodu czy epidemii przychodziły do zdrowia i były sprzedawane, to niebezpieczeństwo śmierci jako *articulus mortis* było pojmowane raczej szeroko. Potwierdza to inny dokument wydany przez Kongregację św. Oficjum w r. 1894. Kongregacja daje odpowiedź twierdzącą (*affirmative*) na następujące pytania: czy można ochrzcić dzieci niechrześcijan, gdy znajdują się nie tylko *in articulo mortis*, ale *in periculo mortis*, czy takie dzieci mogą być ochrzczone w wy-

²² *Ius canonicum universum*, t. VI, s. 232.

²³ *Ius ecclesiasticum universum...*, t. 3, cz. III, s. 531.

²⁴ *Postremo mense*, n. 8 (Fontes CIC, t. 2, s. 65, n. 377).

²⁵ S. Congr. S. Officii, 28. 1. 1637 (Fontes CIC, t. 4, s. 6, n. 724).

²⁶ S. Congr. de Prop. Fide (ad Vic. Ap. Indiar. Orient.), 8. 9. 1869 (Fontes CIC, t. 7, s. 417, n. 4876): *Quandoquidem compertum est multos ex pueris ethnicis, praesertim, castarum inferiorum, facile posse baptizari cum in articulo mortis constituti sint, et maxime tempore famis et pestilentiae, S. C. vehementer in Domino hortatur omnes missionarios et nullum non moveant lapidem ad memoratorum puerorum salutem aeternam omni conatu procurandam. Quia cum plurimi ex pueris in publicis nudinis a parentibus et propinquis vendantur, optimum est consilium si quotquot poterunt ex iis emant, atque christianos effectos in orphanotrophis educandos curent.*

padku, gdy nie ma nadziei ich ponownego odwiedzenia, czy mogą być ochrzczone, gdy powstaje poważna wątpliwość, że z choroby, w której się aktualnie znajdują, nie wyzdrowieją, lecz umrą, zanim dojdą do wieku używania rozumu? ²⁷

Ostatnie pytanie ma szczególne znaczenie dla omawianego zagadnienia, ponieważ jego treść została przejęta do przepisów prawa kodeksowego ²⁸. Z treści tej wynika, że do godziwości chrztu dziecka niechrześcijan nie potrzeba bliskiego i pewnego niebezpieczeństwa śmierci (*articulus mortis*), ale nie może to być także jakiegokolwiek ogólne niebezpieczeństwo (*periculum mortis*), np. epidemia, wojna, czy też duża śmiertelność dzieci. Misjonarze powoływali się na przykład św. Franciszka Ksawerego, który polecił roztropnym niewiastom chrzczyć przy okazji leczenia dzieci pogan, którym zagrażała śmierć na skutek choroby, słabości lub niedostatku. Wnieśli jednak zapytanie do Stolicy Apostolskiej, czy duża śmiertelność wśród dzieci przed dojściem do wieku dojrzewania jest wystarczającą racją udzielania im chrztu, jako będącym w niebezpieczeństwie śmierci. Wyjaśniono przy tym, że na ich terenie misyjnym (Chiny) umiera 75% dzieci przed dojściem do używania rozumu, czyli co czwarte zaledwie dziecko zostaje przy życiu. Kongregacja w odpowiedzi odsyła do poprzednich orzeczeń ²⁹. Ponieważ podano jako odnośnik list Benedykta XIV *Postremo mense*, dlatego można wnosić, że tego rodzaju niebezpieczeństwo śmierci nie jest wystarczające, czyli ogólne *periculum mortis* nie wystarcza do godziwości chrztu dziecka niechrześcijan. W świetle powyższych dokumentów należy wnosić, że chodzi tu o konkretne *periculum mortis* dla dziecka, które mamy ochrzczyć, a nie o niebezpieczeństwo ogólnej natury. Niebezpieczeństwo, o którym jest mowa, nie musi zagrażać dziecku w danej chwili, wystarczy rozumne przypuszczenie, że dziecko umrze przed dojściem do używania rozumu. Może to mieć miejsce w wypadku np. nieuleczalnej choroby czy dużego okaleczenia, kiedy aktualnie dziecku śmierć jeszcze nie zagraża,

²⁷ S. Congr. S. Officii, (Kishnagur), 18. 7. 1894 (Fontes CIC, t. 4, s. 484, n. 1170): 1. *An possint baptizari filii infidelium in periculo, non vero in articulo mortis constituti.* 2. *An iidem possint saltem baptizari, quando non est spes eos denuo revisendi.* 3. *Quid si valde prudenter dubitetur quod ex infirmitate qua actu afficiuntur non vivant, sed moriantur ante aetatem discretionis?* — Resp. Ad 1, 2 et 3 Affirmative.

²⁸ CIC can. 750, § 1: *Infans infidelium, etiam invitis parentibus, licite baptizatur, cum in eo versatur vitae discrimine, ut prudenter praevideatur moriturus, antequam usum rationis attingat.*

²⁹ S. Congr. de Prop. Fide, 13. 1. 1783 (Fontes CIC, t. 7, s. 127, n. 4590): *R. Renovetur instructio anno superiore tradita, et praeterea transmittatur exemplum Epistolae Bened. XIV ad Archiepiscopum Tarsensem Urbis Vicegerentem: „Postremo mense”, ut (Vic. Ap.) regulis ibidem praescriptis se conformet et suos missionarios conformare faciat.* S. Congr. de Prop. Fide, (Fontes CIC, t. 7, s. 112, n. 4575): *...non licere nisi in articulo, seu moraliter certo imminentis mortis periculo infantes infidelium filios invitis seu insciis parentibus baptizare.*

ale przypuszcza się, że śmierć nastąpi przed dojściem dziecka do wieku używania rozumu, chociażby ono żyło jeszcze rok czy nawet dłużej. Przepisy prawne posługują się jednak wyrażeniem *articulus mortis*.

Samo wyżej określone niebezpieczeństwo śmierci nie wystarcza do godziwości chrztu dziecka niechrześcijan. Prawo wymaga jeszcze dodatkowego warunku. Chrzest taki jest godziwy tylko wówczas, gdy dziecko może być ochrzczone bez zgorszenia (*sine scandalo*)³⁰. Chodzi o zgorszenie, jakie mogłoby powstać w niechrześcijańskim otoczeniu, które nie zna istoty chrztu lub odnosi się do chrześcijan z uprzedzeniem. Chrzest taki może być udzielony dyskretnie przy okazji leczenia lub opieki nad dzieckiem. Przykład takiego chrztu zamieszcza w swoim liście papież Benedykt XIV³¹.

Te same zasady postępowania odnoszą się do chrztu dzieci apostatów, heretyków i schizmatyków³².

Prócz zgody rodziców na chrzest dziecka niechrześcijan i akatolików potrzebna jest jeszcze gwarancja, że dzieci te zostaną wychowane w zasadach wiary katolickiej. Jeżeli przypuszcza się, że dziecko nie będzie wychowane w wierze katolickiej, wówczas nie wolno chrztu udzielać, chociażby rodzice prosili o chrzest dziecka. Wśród mahometan i pogan powstawał czasami zwyczaj przynoszenia dzieci do chrztu z pobudek zabobonnych. Nie chodziło im wcale o zbawienie wieczne dla dziecka, lecz o fałszywie pojęte skutki chrztu, jak np. korzyści dla zdrowia. Byli także przekonani, że obmycie wodą u chrześcijan ochroni dzieci od złych duchów, od nie milego zapachu czy od choroby³³. Istniały wypadki bardziej

³⁰ S. Congr. S. Officii, 28. 1. 1637 (Fontes CIC, t. 4, s. 6, n. 724): *Circa dubia: 1. De filiis mahometanorum qui baptizantur ab eorum ancillis christianis dum infirmi sunt... Resp. Baptismum posse conferri infantibus in articulo mortis moraliter certo constitutis, si tamen id fiat sine scandalo. S. Congr. de Prop. Fide (Fontes CIC, t. 7, s. 112, n. 4575): ...in ipso quoque mortis articulo baptizandos quidem filios infantes infidelium, sic tamen ut scandalum vitetur, nec proinde maius quoddam infidelium odium in christianam religionem atque in christianos saevitia concitetur.*

³¹ Postremo mense, n. 8 (Fontes CIC, t. 2, s. 65, n. 377): *...Gobat in Theologia experimental... maxime commendat Virum Religiosum de Societate Iesu, qui cum vi quasi coactus Mahometani domum ingressus esset, veluti Medicus, eius puellam morti proximam invisurus, eam caute baptizavit, quin id pater cognoverit; quae quidem puella post menses aliquot ex hac vita emigrans ad Coelum feliciter evolavit.*

³² S. Congr. S. Officii, 28. 1. 1637 (Fontes CIC, t. 4, s. 6, n. 724): *Circa dubia: ... 2. De filiis apostatarum a fide, qui petunt eorum filios baptizari... Resp. Baptismum posse conferri dummodo adsit spes iusta et rationabilis separationis dictorum infantium a parentibus, ac transmissionis ad catholicos, et christianae educationis, de qua baptizaturus diligenter inquirat. Conc. prov. Halifaxiensis I, (1857), n. 4, (Coll. Lac. 3, 740): *Infantes acatholicorum in articulo seu moraliter certo imminentis mortis periculo constituti, omnino baptizari debent, si occasio sese dederit.**

³³ Benedictus XIV P. M., Postremo mense, n. 19 (Fontes CIC, t. 2, s. 70, n. 377): *Sunt quoque aliqui infideles, suos infantes Christianis offerre soliti,*

skrajne, kiedy w razie odmowy takiego chrztu wywierano presję i grożono kapłanom karą śmierci³⁴.

Częściej natomiast akatolicy z braku swego ministra prosili o chrzest w Kościele katolickim. Kościół ma prawo ochrzcić dziecko heretyków i wychować w prawdziwej wierze³⁵. Jednak z prawa tego nie korzysta. Kongregacja św. Oficjum wydała w tej sprawie szereg orzeczeń zabraniających udzielania chrztu św. dzieciom akatolików³⁶. W świetle wspomnianych orzeczeń wolno dziecku akatolików udzielić chrztu św. tylko w dwóch wypadkach, mianowicie w niebezpieczeństwie śmierci (*in periculo mortis*) i kiedy zapewnione jest katolickie wychowanie dziecka. Katolickie wychowanie natomiast nie jest jeszcze zapewnione przez to, że dziecko przyniosą do chrztu katolicy rodzice chrzestni. W takim wypadku należy chrztu odmówić. Odmowa ta jednak powinna być taktowna, by nie wywołała zgorszenia zarówno u rodziców chrzestnych, jak i wśród akatolickich naturalnych rodziców dziecka³⁷. Godziwości chrztu dziecka rodziców akatolickich nie może usprawiedliwiać nawet fakt, że dziecko takie nie zostałoby w ogóle ochrzczone z powodu niedbalstwa rodziców. Nie może także być ochrzczone dziecko przyniesione do chrztu w Kościele katolickim z braku ministra akatolickiego. Warunkiem godziwości chrztu takiego

ut aquis salubribus, non tamen Christi ut stipendia mereantur, neque ut originalis culpa eorum ex anima deleatur: sed id faciunt indigna quadam superstitione ducti, quod nempe Baptismi beneficio existimant, eosdem a malignis spiritibus, a foetore, aut morbo aliquo liberandos.

³⁴ Benedictus XIV P. M., j. w., n. 20: *Infideles aliqui, cum hoc sibi in animum induxissent, Baptismi gratia infantes suos a morbis, Daemonumque vexationibus liberatum iri, eo dementiae adducti sunt, ut mortem quoque minitati sint Catholicis Sacerdotibus, qui utpote eorum pravae mentis conscii, baptismum eorundem liberis constantissime denegabant.*

Propozycje teologów w powyższej sprawie były podzielone. Jedni byli zdania, że należy dziecku chrztu udzielić, drudzy radzili stosowanie symulacji. Opinia ostatnia jednak została potępiona przez Kongregację św. Oficjum w r. 1625, ponieważ chrzest jest najbardziej koniecznym środkiem do zbawienia i fikcyjnie nie wolno go udzielać.

³⁵ Collectanea S. Congr. de Prop. Fide, s. 135, n. 217: *Certum est quidem penes ecclesiam jus esse baptizandi infantes filios haereticorum et schismaticorum ac praepedire, ne parentum erroribus inbuantur neque de hoc ecclesiae, jure ulla dubitatio moveri potest.* Por. P. Hinschius, *System des Katholischen Kirchenrechts*, Berlin 1888⁴, t. IV, s. 53 n.

³⁶ S. Congr. S. Officii, 29. 11. 1746 (Fontes CIC, t. 4, s. 94, n. 815); S. Congr. S. Officii, 21. 1. 1767 (Fontes CIC, t. 4, s. 96, n. 819); S. Congr. S. Officii, 26. 8. 1885 (Fontes CIC, t. 4, s. 424, n. 1095).

³⁷ S. Congr. S. Officii, 29. 11. 1764 (Fontes CIC, t. 4, s. 94, n. 815): *An presbyteri catholici licite extra mortis periculum baptizare possint acatholicorum filios a patrinis catholicis oblatos, quibus tamen nulla afulgeat spes illos de catholica religione imbuendi. Resp. Negative; sed minister catholicus caute se geret in danda repulsa, ne patrini aut parentes pueri oblatis scandalum patiantur.*

dziecka jest bądź niebezpieczeństwo śmierci, bądź gwarancja, że będzie wychowane po katolicku³⁸.

Po tej samej linii ustalane są przepisy prawa synodalnego, które podają bliższe szczegóły dotyczące zapewnienia katolickiego wychowania. Przede wszystkim rodzice dziecka muszą wyrazić zgodę na wychowanie katolickie, którego powinna się podjąć zdatna do tego osoba wyznania katolickiego, a przynajmniej jedno z rodziców chrzestnych powinno być wyznania katolickiego³⁹. Inne synody podają tylko określenie ogólne, że należy ochrzcić dziecko akatolików, gdy jest nadzieja, że zostanie wychowane w zasadach wiary katolickiej⁴⁰.

W sprawie chrztu dziecka akatolików należy wyodrębnić zagadnienie chrztu dzieci odstępców od wiary. Odstępca od wiary (*apostata a fide*) należy do grupy akatolików⁴¹. Między odstępstwem od wiary a herezją czy schizmą zachodzi różnica polegająca na tym, że odstępca od wiary wyłączając się z Kościoła, nie włącza się do żadnego z chrześcijańskich ugrupowań religijnych, podczas gdy heretyk czy schizmatyk pozostaje nadal chrześcijaninem. Apostatą staje się każdy, kto zrywa nie tylko z katolicyzmem, ale z wiarą chrześcijańską i oświadcza swą bezwyznaniowość lub też włącza się do niechrześcijańskiego ugru-

³⁸ S. Congr. S. Officii, 26. 8. 1885 (Fontes CIC, t. 4, s. 424, n. 1195): *Se da due coniugi protestanti, per mancaza di un proprio ministro, si presentasse al parroco o altro sacerdote cattolico un loro bambino da battezzare, dichiarando che non intendono punto con cio di obbligarsi di educarlo nella religione cattolica, potra il parroco battezzarlo per assicurare intanto all'innocente bambino la eterna salute, prescindendo da quanto potra avvenire in sequito, quando sia giunto all'eta della discrezione. Resp. Negative, praeterquam in articulo mortis. S. Congr. S. Officii, 21. 1. 1767 (Fontes CIC, t. 4, s. 96, n. 819).*

³⁹ Conc. prov. Halifaxiensis I (1857), (Coll. Lac. 3, 740): *Baptizari possunt infantes parentibus acatholicis, si consenserint eos in orthodoxa religione educandos esse per idoneam Catholicam personam, sed Patrinus vel Matrinas debet esse Catholica.*

⁴⁰ Synodus Plenar. Episcoporum Hiberniae (1850). (Coll. Lac. 3, 799): *Si quis acatholicus suos infantes Sacerdoti catholico baptizandos offerat, et spes adsit eos catholice esse educandos, omnino baptizentur, adhibitis tamen patrino vel matrinas catholica.* Conc. prov. Westmonasteriensis I (1852), (Coll. Lac. 3, 929): *Baptizare potest sacerdos infantes parentibus acatholicis natos, dummodo consensus habeatur eos in vera religione esse educandos, et patrinos, seu matrinas catholicam habeant;* Conc. prov. Baltimorensis I (1829), (Coll. Lac. 3, 29); Conventus Epp. prov. Mediolanensis (1849), (Coll. Lac. 6, 715).

⁴¹ Przez akatolików należy rozumieć ludzi ochrzczonych, ale nie pozostających w łączności z Kościołem katolickim. Akatolikami są: heretycy, schizmatycy i apostaci. Heretycy zostali wykluczeni z Kościoła z powodu głoszonych błędów dogmatycznych, schizmatycy sami odłączyli się od jedności z Kościołem, apostaci natomiast nie tylko odłączają się od Kościoła katolickiego, ale zrywają całkowicie z chrześcijaństwem. Są to ludzie obojętni religijnie w sensie indyferentyzmu religijnego, bezwyznaniowi (jednak ochrzczeni w Kościele) lub łączący się z niechrześcijańską grupą religijną.

powania religijnego (żydzi, mahometanie, buddyści itp.), czy też powraca do pogańskich wierzeń religijnych, które nie stanowią żadnej formalnej religii⁴². Ostatnia forma apostazji ma szczególne znaczenie dla omawianego zagadnienia chrztu dzieci akatolików. O ile przepisy kościelno-prawne zawsze wymagają przy chrzcie dzieci akatolików gwarancji dotyczącej katolickiego wychowania, to jednak od reguły tej spotykamy wyjątek w sprawie chrztu dzieci odstępców od wiary, w wypadku tzw. wtórnego pogaństwa. W r. 1703 misjonarze w Quebec zapytali Stolicę Apostolską, czy mogą godziwie ochrzcić dzieci ze szczepu Alkonkinów i innych prymitywnych ludzi na ich terenie misyjnym, którzy chociaż kiedyś ochrzczeni, całkowicie odstąpili od chrześcijańskiej wiary i wrócili do poprzednich pogańskich zabobonów. Nie różnią się oni niczym od pogan, a z chrześcijaństwa pozostał im tylko sam chrzest. Kongregacja św. Oficjum wydała w odpowiedzi wyjaśnienie, że nie wolno chrztu udzielać, gdy rodzice są nieochrzczeni (*infideles*), chyba że grozi dziecku niebezpieczeństwo śmierci. Wolno natomiast ochrzcić dziecko rodziców ochrzczonych, chociaż spoganianych. Obowiązkiem zaś misjonarzy jest pouczenie o prawdach wiary zarówno dzieci, które osiągnęły wiek używania rozumu, jak i rodziców spoganianych, zwłaszcza kiedy się przewiduje, że misjonarze nie znajdą się rychło w tych okolicach⁴³.

Wtórne pogaństwo rodziców i brak misjonarzy lub rzadkie ich zjawianie się na terenie misyjnym nie stanowiły dostatecznej gwarancji, że ochrzczone dzieci będą wychowane w katolickiej wierze. Chociaż przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci odstępców od wiary bardzo często wymagają powyższej gwarancji w formie klauzuli (*dummodo*)⁴⁴, od której uzależniają godziwość chrztu, to jednak nie odnosi się to do odstępców, tzw. wtórnych pogan. To wyjątkowe stanowisko wobec tego rodzaju apostatów należy tłumaczyć okolicznościami, w jakich nastąpiła apostazja. Przede wszystkim apostazja wtórnych pogan

⁴² Conte a Coronata M., *De Sacramentis*, t. 3, s. 351, n. 797 n.

⁴³ S. Congr. S. Officii, 24. 8. 1703 (Fontes CIC, t. 4, s. 44, n. 767): *Quaeritur utrum baptizare liceat infidelium seu barbarorum liberos qui rationis usum nondum attingerunt, praesertim parvulos Alkonkinorum aliorumque barbarorum qui licet baptizati, nullum fere nostrae religionis actum exercent, sed per nemora vagantur, superstitiones pristinas sequuntur, quorumque liberi, cum adoleverint, imitatores fiunt. Resp. Non licere si sint filii infidelium, et in potestate eorum reliquendi, secluso tamen mortis imminentis periculo; licere vero si sint filii barbarorum baptizatorum. Curandum tamen per missionarios ac per ipsomet parentes ut, cum ad annos discretionis pervenerint, a se vel ab aliis instruantur, praesertim si in illis regionibus non praevideatur in promptu suo tempore adfuturos ministros evangelicos qui in hoc parentum commodo supplere possint defectum.*

⁴⁴ Conc. prov. Westmonasteriensis I (1852), (Coll. Lac. 3, 929): *Baptizare potest sacerdos infantes parentibus acatholicis natos, dummodo consensus habeatur eos in vera religione esse educandos...*

nie jest nacechowana przewrotnością i uporem, jaki często spotyka się u innych apostatów, ale wypływa jedynie z braku należytego ugruntowania we wierze. Ponadto jest nadzieja, że ludzie ci, pouczeni przez misjonarzy, wrócą łatwo do Kościoła i będą swe dzieci wychowywać w duchu katolickim. Do godziwości chrztu wystarczy, że jedno z rodziców wróci do Kościoła i otrzyma absolicję od osiągniętych kar kościelnych⁴⁵.

Na podstawie orzeczenia Kongregacji Rozkrzewienia Wiary z roku 1777 wszelkie wątpliwości w sprawie chrztu dzieci niechrześcijan a także akatolików, należy rozstrzygać w świetle trzech następujących reguł:

a) Poza niebezpieczeństwem śmierci nie wolno chrzczyć wbrew woli rodziców, lub w tajemnicy przed nimi, dzieci tych niechrześcijan, którzy albo kierują się własnym prawem, albo też podlegają władztwu chrześcijan tylko cywilnie, co miało miejsce w krajach kolonialnych⁴⁶. Wolno natomiast ochrzcić dziecko niechrześcijan, gdy się ma pewność, że nie wróci już do rodziców, bowiem rodzice albo nie żyją, albo zostali przez chrześcijan wzięci do niewoli w czasie słusznej wojny⁴⁷.

b) Nie wolno chrzczyć dzieci niechrześcijan, chociażby rodzice o chrzest prosili, jeżeli po chrzcie dziecko pozostanie pod władzą rodziców⁴⁸. Odnosi się to także do akatolików, z tą tylko różnicą, że wolno dziecko ochrzcić i pozostawić pod opieką rodziców, byleby tylko zapewnione było w jakiś sposób jego katolickie wychowanie.

c) Jeżeli dziecku niechrześcijan udziela się chrztu w niebezpieczeństwie śmierci (*in articulo mortis*), to należy tego dokonać tak, by nie wywołać zgorznienia⁴⁹.

⁴⁵ S. Congr. S. Officii, 8. 2. 1624, (Fontes CIC, t. 4, s. 3, n. 718): *Filii infantes mulieris, quae fuit apostata a fide, et illos genuit cum patre Turca, post absolutionem matris, si ipsa instat, baptizentur.*

⁴⁶ S. Congr. de Prop. Fide, 17. 4. 1777 (Fontes CIC, t. 7, s. 107 nn., n. 4575): *...Extra imminens mortis periculum non licere invitatis aut insciis parentibus baptizare infantes filios eorum infidelium, qui aut suis legibus vivunt, aut christianorum imperio vel dominio civiliter tantum subiecti sunt.*

⁴⁷ Reiffenstuel t. 6, s. 232: *Licet baptizare (scil. filios infidelium)... Si proles a parentum jam separata, iis amplius restitui non posset, aut non deberet, ut fit, si parentes iam sint mortui, aut a christianis in justo bello capti.* Nie oddawano np. zajętych w czasie wojny dzieci tureckich, ponieważ Turcy wychowywali je w duchu wojennym i przygotowywali do najazdów, które zbyt często groziły Europie. W tym duchu wychowywali także zabraną dzieci chrześcijańskie, z których, gdy dorosły, tworzyli oddziały janczarów.

⁴⁸ S. Congr. de Prop. Fide, 17. 4. 1777 (Fontes CIC, t. 7, s. 107 n., n. 4575): *...Nec baptizandos eiusmodi filios infantes, ultro etiam ac sponte a parentibus oblatos, si post baptismum, in parentum infidelium potestate relinquendi sunt.*

⁴⁹ S. Congr. de Prop. Fide, j. w.: *...Sic infantibus eisdem in proximum vitae discrimen adductis baptismus impertiendum, modo id fiat sine scandalo...*

Powyższe reguły wydane w r. 1777 przez Kongregację Rozkrzewienia Wiary nie uległy zmianie i weszły częściowo do Kodeksu Prawa Kanonicznego⁵⁰.

A n e k s

CHRZEST DZIECI Z MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH I NIEWAŻNYCH WOBEC KOŚCIOŁA

Wypadek chrztu dziecka, gdy tylko jedno z rodziców jest katolikiem, drugie natomiast jest niechrześcijaninem lub akatolikiem, został ujęty ustawowo dopiero przez prawo potrydenckie. Przed soborem trydenckim nie było potrzeby wydawania w tej sprawie osobnych przepisów. Małżeństwa mieszane należały do rzadkości⁵¹.

W średniowieczu w wypadku małżeństwa strony katolickiej z niechrześcijańską, dzieci były wychowywane według zasad strony katolickiej. Strona niechrześcijańska nie mogła sprzeciwić się katolickiemu wychowaniu dziecka, gdyż niejednokrotnie sama zmuszona była (w sensie moralnym, a nie fizycznym) przyjąć chrzest, chcąc żyć w małżeństwie ze stroną katolicką.⁵²

Analogicznie przedstawiała się sprawa małżeństwa strony katolickiej z heretycką lub schizmatycką. Po soborze trydenckim małżeństwa powyższe były zawierane za dyspensą. Warunkiem otrzymania dyspensy były rękojmie dotyczące katolickiego wychowania dzieci. Dlatego dzieci te były podmiotem godziwego chrztu św.

W rozdziale tym chodzi jednak o dzieci z małżeństwa nieważnego wobec Kościoła z powodu wyżej wspomnianych przeszkód. Powstawały wątpliwości co do godziwości chrztu dziecka, gdy strona katolicka pragnie wprawdzie ochrzcić swoje dziecko w Kościele katolickim, ale nie jest w stanie zapewnić, czy dziecko to będzie wychowane po katolicku.

Turcy w czasie najazdów na Europę (wiek XVI i XVII) zabierali do niewoli kobiety chrześcijanki, które zmuszone były zostać ich żonami — niewolnicami. Gdy chrześcijanka taka urodziła dziecko, przynosiła je skrycie do kościoła (jeżeli taki pozostał po najeździe tureckim) celem ochrzczenia. Duszpasterze nie wiedzieli, czy dziecko to można ochrzcić godziwie, skoro jego wychowaniem zajmie się ojciec mahometanin. Za chrztem przemawiała ta okoliczność, że matka będąca chrześcijanką miała słuszne prawo zadbać o zbawienie swego dziecka, chociaż przepisy islamu pozbawiały ją wszelkich praw do niego. Przeciwno chrztowi przemawiał fakt, że dziecko to będzie od lat niemowlęctwa wychowywane przez ojca w islamie, a matka — niewolnica nie będzie mogła temu zapobiec. W r. 1600 Kongregacja św. Oficjum wydała orzeczenie w sprawie takiego chrztu. Z orzeczenia tego wynika, że chodzi o chrzest dzieci, które matka będzie mogła pouczyć o prawdach wiary chrześcijańskiej, ale dzieci te z bojaźni przed ojcem nie przyznają się do chrześcijaństwa, gdy* z biegiem lat ojciec będzie je wychowywał w zasadach islamu. Dzieci te można ochrzcić, ale biskup powinien szczególnie zatroszczyć się o ich późniejsze wychowanie i wyrazić swoje zdanie w wypadku, gdy istnieje pewność, że wszystkie odstąpią od

⁵⁰ CIC can 750 i 751.

⁵¹ Małżeństwo mieszane w świetle obecnego prawa może być zawarte tylko za dyspensą.

⁵² c. 10, C. 28, q. 1: *Judei qui Christianas mulieres in coniugio habent, admoneantur ab episcopo civitatis illius, ut si cum eis permanere cupiunt, Christiani efficiantur. Quod si admoniti noluerint, separentur, quia non potest infidelis in eius permanere coniunctione, que iam in Christianam translata est fidem...*

wiary i przejdą na mahometanizm. Jeżeli nie ma się pewności co do ich apostazji, należy im chrztu udzielić. Gdy jednak taka pewność zaistnieje, należy sprawę ponownie przedłożyć Kongregacji św. Oficjum.⁵³

Benedykt XIV w liście *Postremo mense* daje w tej sprawie wyczerpujące wyjaśnienie. Przede wszystkim stwierdza, że takie dziecko należy ochrzcić, gdy znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci. Chodzi o jakiegokolwiek niebezpieczeństwo śmierci, niekoniecznie stan agonii, o jakim mówił papież w tym samym piśmie odnośnie do chrztu dziecka wbrew woli obu rodziców niechrześcijańskich (*in extremo mortis discrimine*).⁵⁴ Gdy natomiast matka chrześcijanka pragnie ochrzcić dziecko wbrew woli ojca mahometanina, należy dziecko ochrzcić, jeżeli przypuszcza się, że dziecku zagraża niebezpieczeństwo śmierci (*vitae periculum imminere videatur*).⁵⁵ Wyrażenie *videatur* świadczy wyraźnie o tym, że nie chodzi o niebezpieczeństwo śmierci w znaczeniu *articulus mortis*, wystarczy sama obawa, że dziecko umrze np. w czasie epidemii, wojny lub jakiegokolwiek słabości dziecka. Należy przy tym pouczyć matki, by nie zaniedbały obowiązku katolickiego wychowania dziecka w wypadku, gdy przeminie niebezpieczeństwo śmierci. Poza niebezpieczeństwem śmierci nie należy w sprawie takiego chrztu ustalać zdaniem papieża jakiejś stałej reguły, ale należy każdy wypadek rozpatrywać biorąc pod uwagę okoliczności.⁵⁶ Jeżeli okoliczności przemawiają za tym, że matka będzie mogła dziecko wychować w zasadach wiary katolickiej, chrzest wówczas będzie godziwy, jeżeli natomiast z okoliczności należy wnosić, że dziecko będzie wychowane w zasadach islamu, chrztu godziwie nie można udzielić. Benedykt XIV nie wyjaśnia bliżej, co należy rozumieć przez okoliczności. Do okoliczności pozytywnych mogło przypuszczalnie należeć życzliwe nastawienie męża do żony-niewolnicy. Wątpliwe musiało być katolickie wychowanie, jeżeli za wtajemniczenie dziecka w zasady katolickiej wiary groziły matce represje ze strony męża mahometanina, fanatyka islamu i brutala. Oprócz powyższych skrajnych wypadków, gdzie matka-chrześcijanka jest więcej niewolnicą niż żoną w domu mahometanina, pozostają do omówienia wypadki godziwości chrztu dziecka wbrew woli współmałżonka poganina lub innowiercy, żyjącego w małżeństwie cywilnym ze stroną katolicką. Przepisy prawne podają zazwyczaj ogólną regułę, że nie wolno chrzcić dzieci niechrześcijan wbrew woli rodziców (*invitis parentibus*). Przez rodziców jednak trzeba rozumieć dwie osoby, z których jedna może być wyznania katolickiego, druga zaś może przynależeć do religii niechrześcijańskiej i dlatego w sprawie chrztu dziecka może między nimi powstać różnica zdań. Jeżeli ojciec jest katolikiem, to zdaniem Benedykta XIV, dziecko należy ochrzcić, ponieważ podlega władzy ojcowskiej z prawa cywilnego.⁵⁷ Argument ten mógłby się wy-

⁵³ S. Congr. S. Officii, 12. 10. 1600 (Fontes CIC, t. 4, s. 1, n. 714): *An filii mulierum christianarum et patris turcae... sint baptizandi, instante patre vel matre, cum pater progressu aetatis illos instruat in secta mahumetana, et filii timeant profiteri se esse christianos. Resp. Baptizentur. Moneatur Episcopus, ut diligenter curam educationis habeat, et exprimat, si certum sit quod omnes efficiantur turcae, apostatent a fide et labantur in mahumetanismum: si non adsit certitudo apostasiae, baptizentur; si adest certitudo, iterum proponatur.*

⁵⁴ *Postremo mense*, n. 8 (Fontes CIC, t. 2, s. 65, n. 377).

⁵⁵ Tamże, n. 23 (Fontes CIC, t. 2, s. 72, n. 377).

⁵⁶ Tamże, n. 23 (Fontes CIC, t. 2, s. 72, n. 377): *Si nullum adsit vitae periculum, certa regula generalis statuta non est, cum oporteat diligenter omnes expendere circumstantias...*

⁵⁷ *Postremo mense*, n. 15 (Fontes CIC, t. 2, s. 68, n. 377): *...si Pater Christianae Militiae nomen daret, iuberetque infantem filium baptizari, eum*

dawać bardzo słaby, ponieważ w wypadku sprzeciwu ojca niechrześcijanina nie wolno byłoby ochrzcić dziecka na prośbę matki katoliczki, ponieważ podlega analogicznie władzy ojca. Tymczasem takie dziecko należy także ochrzcić, a jako uzasadnienie podaje Benedykt XIV przywilej wiary (*favor fidei*).⁵⁸ Chociaż Benedykt XIV powołuje się na władzę ojcowską z prawa cywilnego, to jednak stwierdza, że dobro wiary i jej supremacja nad cywilnym prawem powinna być uzasadnieniem godziwości chrztu dziecka w obu wypadkach.⁵⁹ Ten sam argument ma zastosowanie, gdy po śmierci ojca dziadek pragnie ochrzcić swego wnuka, chociaż matka niechrześcijanka temu się sprzeciwia.⁶⁰ Nie można by tego uzasadniać właściwościami ówczesnego prawa cywilnego, które władzę nad dziećmi dają wyłącznie ojcu lub dziadkowi (*avus paternus*), ponieważ babką katoliczka nie mogłaby ochrzcić wnuka w analogicznym wypadku. Dla dobra wiary jednak (*in favorem fidei*) może nie tylko ona, ale także opiekun prawny ochrzcić dziecko mimo sprzeciwu strony nieochrzczonej, o ile zapewnione jest katolickie wychowanie dziecka.⁶¹ Zdaniem kanonistów strona katolicka w małżeństwie mieszanym ma obowiązek ochrzcić swe dzieci w Kościele katolickim.⁶²

Dzieci z małżeństwa mieszanego (*mixtae religionis*) mogą być na wniosek strony katolickiej ochrzczone, chociaż wiadomo, że strona akatolicka będzie usiłowała ochrzcić je ponownie przez ministra akatolickiego. W takim wypadku strona katolicka ma obowiązek upomnieć swego niekatolickiego współmałżonka, że dziecko jest już ważne ochrzczone. Nie wolno natomiast chrzcić dziecka, gdy matka katoliczka przynosi je prywatnie do kościoła katolickiego, a następnie z obawy przed karą pieniężną ze strony akatolickiego związku religijnego zgadza się na oficjalny chrzest w akatolickiej świątyni.⁶³

Przepisy prawne w wielu analogicznych wypadkach odwołują się do roztropności duszpasterzy. Możliwość katolickiego wychowania dziecka jest w każdym wypadku kryterium, od którego uzależniona jest godziwość

quidem vel Matre Hebraea dissentiente baptizandum esse, quum filius non sub Matris, sed sub Patris potestate sit habendus iuxta textum in lege...

⁵⁸ *Postremo mense, n. 16: ...quamvis Mater Filios sui iuris non habeat, tamen ad Christi Fidem si accedat, et infantem offerat baptizandum, tametsi Pater hebraeus reclamet, eum nihilominus aqua baptismatis ablendum esse... Ubi de communi fidei bono agitur, nulla habenda est ratio patriae potestatis, quam leges, et iura Romana sanxerant...*

⁵⁹ Tamże, n. 16: *...favor autem fidei in utroque casu valere plurimum iure debet.*

⁶⁰ Tamże, n. 17.

⁶¹ Tamże, n. 17.

⁶² *Schmalzgrueber, op. cit., t. III, cz. 3, s. 119: ...Ecclesia jus habet compellendi conjugem conversum, ut filios suos nondum capaces doli baptismo offerat, si iste ex causa ne infideli conjugi displaceat baptismum eorumdem differat.*

⁶³ *S. Congr. S. Officii, .29. 11. 1672 (Fontes CIC, t. 4, s. 29, n. 751): 1. An liceat parochi in istis haereticorum partibus infantem coniugum, quorum alter fidem catholicam profitetur, baptizare de consensu alterutrius, etiamsi sciat alterum coniugem, videlicet haereticum, postea curaturum ut infans baptizetur a ministro haeretico. 2. Uxor catholica privatim curat baptizari infantem per parochum suum, qui infans postea in templo baptizatur per ministrum haereticum, parentibus in id consentientibus ad evitandam gravem mulctam pecuniariam... Resp. Ad 1. Licere, sed coniugem catholicum tenetur coniugem haereticum monere, filium iam esse legitime baptizatum. Ad 2. Non licere...*

chrztu.⁶⁴ Zgodnie z tym kryterium może być godziwie ochrzczone dziecko z małżeństwa mieszanego (nawet wtedy, gdy druga strona jest temu przeciwna) oraz dziecko nieślubne i to nawet w wypadku, kiedy dziecko z prawa cywilnego należy do matki niechrześcijanki, a ojciec naturalny (katolik) pragnie je ochrzcić.⁶⁵

BAPTISM OF NON-CHRISTIAN AND NON-CATHOLIC CHILDREN

Provisions of post-Tridentine law take account of a principle previously known in the Catholic Church i. e. that non-Christian and non-Catholic infants cannot be baptized against their parents' will. There are two exceptions to this principle viz., when the infant is in danger of death, and when parents lost their parental rights over the child. In danger of death Baptism can be administered only when it does not cause scandal or indignation in non-Christian surroundings. Any general danger of death (e. g. war, epidemic) is not sufficient to make Baptism of such an infant permissible. It is permissible, however, to baptize an infant subject to illness or an invalid if it in danger of death before it reaches the age when it can use reason. This kind of danger is described in legal provisions by the term *articulus mortis* although infant may live for a longer time and need not be in danger of death at the moment. A child of non-Christian or non-Catholic parents may be baptized if the parents lost their parental rights over their child. Loss of parental rights may be caused by death, desertion, or if parents were taken into captivity. The priest who administered Baptism against the will of the parents (except in the quoted cases) used to be severely punished according to contemporary regulations. This kind of Baptism although impermissible was valid and the child baptized in this way ought to be brought up as a Catholic. The order to bring up the child as a Catholic very often had no practical application if the minister who administered Baptism did not confess the transgression because he was afraid of punishment, and the parents, afraid to lose their child, kept the fact of Baptism secret. When parents agree to Baptism or ask for it the infant can be baptized only when Catholic education is assured.

Catholic education is not assured by the fact that infant is brought to be baptized by Catholic godparents. The written undertaking of the parents may be considered as satisfactory guarantee only in the countries where civil law considers it valid. There were cases when pagans or Mohammedans brought infants to be baptized for purely worldly or even

⁶⁴ S. Congr. S. Officii, 13. 2. 1867 (Fontes CIC, t. 4, s. 302, n. 999).

⁶⁵ W tej sprawie Kongregacja Św. Oficjum wydała w r. 1899 orzeczenie na prośbę misjonarzy z kraju pod nazwą Goaira (Kolumbia). Na ich terenie zdarzały się zbyt częste wypadki przynoszenia do chrztu dzieci nieślubnych przez matki Indianki. Indianie na tym terenie wierzyli w Boga jako najwyższe dobro, ale o wiele silniej wierzyli w najwyższe zło (*principium omnis mali*). Przez styczność z kupcami hiszpańskimi i amerykańskimi zaznajomili się z niektórymi prawdami wiary chrześcijańskiej i pozwalali ochrzcić swe dzieci, chociaż później wychowywali je w swoich wierzeniach. Strzegli bardzo wierności małżeńskiej, ale tylko między sobą. Pozwalali kobiecie żyć z mężczyznami białymi w celach zarobkowych, z tym że biały ojciec nie może zabrać swego dziecka na wychowanie, może natomiast wpłynąć na sam chrzest. Dlatego dzieci te przynoszono do chrztu, a godziwość chrztu zależała od tego, czy biały ojciec będzie mógł wpłynąć także na wychowanie dziecka. (Fontes CIC, t. 4, s. 518, n. 1229).

superstitious reasons (for the sake of health, healing a disease). Non-Catholics sometimes brought infants to be baptized because they did not have their minister. Unless it could be reasonably hoped that the child would be brought up as a Catholic the provisions did not allow to administer Baptism. Baptism of children whose parents reverted to paganism should be treated as a separate question among the cases of lapsed Catholics. General regulations demand at Baptism of the child of lapsed Catholics a guarantee that it will be brought up as a Catholic, at Baptism of the child whose parents reverted to paganism the guarantee is not needed. It is enough to take care that the parents and their child are taught truths of the Faith.

According to the pronouncement of the Congregation of Propagation of the Faith of 1777 all doubts connected with Baptism of non-Christian and non-Catholic children should be solved according to the three following rules: 1) If there is no danger of death it is not allowed to baptize non-Christian and non-Catholic children against their parents' will. 2) Non-Christian and non-Catholic children may be baptized if their parents agree and their Catholic education is assured. 3) If Baptism is administered in danger of death it should be administered without causing any scandal.

Baptism of Children from Mixed Marriages

Mixed marriages can be contracted in the Catholic Church only with dispensation which can be obtained after presentation of an undertaking that all the children of such a marriage will be brought up as Catholics. Therefore it is permissible to baptize these children into the Church. The difficulties arise in case of Baptism of a child of a mixed marriage when there was no such guarantee. Such cases occurred mainly in the sixteenth and seventeenth century when the Turks took captive Christian women and they had to stay in captivity as their slave wives. They brought their children to be baptized in secret though it was obvious that their Mohammedan fathers would bring them up in Islam. They could be baptized if it was possible for the mother to teach them Catholic faith or if the child was in any danger of death. If the Catholic side in a mixed marriage was not deprived of freedom the child could be baptized according to her wish.